

Sterownik dołączono do odtwarzacza, natomiast sterowanie wzmacniaczem odbywa się po połączeniu elektrycznym z odtwarzaczem, ale jedyne funkcje obsługiwane zdalnie we wzmacniaczu to włączanie/wyłączanie oraz regulacja głośności.



Yamaha Piano Craft MCR-670

Zestaw MCR-670 jest jedną z najnowszych propozycji. Oprócz głośników składa się z dwóch urządzeń: odtwarzacza sieciowego CD-NT670 oraz wzmacniacza A-670. W ofercie Yamahy jest także droższy o 1300 zł zestaw MCR-870, w którym jest ten sam odtwarzacz, ale inny wzmacniacz – A-U670. Różnią się one głównie w sekcji cyfrowej: A-U670 ma 32-bitowy konwerter ESS Technology 9010K2M obsługujący sygnały PCM 384kHz i DSD 5,6. Obydwa zestawy są dostępne z tunerem DAB lub bez niego. Z tunerem kosztują 200 zł więcej i mają w oznaczeniu literę „D”. Stąd już 4 opcje, nie uwzględniając jeszcze wersji kolorystycznych.

Obudowy są wąskie, dość niskie, ale głębokie. W oszklony i ładny sposób zostały podkreślone kąty proste. W następnej generacji Yamaha zdecyduje się już może na kwadratowe gałki, a za dwie generacje – na kwadratowe wyjście słuchawkowe. Elegancję podkreślają lakierowane na czarno boki (również w zespołach głośnikowych), metalowe panele frontowe i gałki mogą być czarne lub srebrne.

Od strony funkcjonalnej sam wzmacniacz jest dość prosty. Na froncie mamy tylko wyjście słuchawkowe, regulacje barwy i siłę głosu. Nie ma przełącznika źródeł – ta funkcja została zaszyta w odtwarzaczu strumieniowym. Oprócz pojedynczego kompletu zacisków głośnikowych, wzmacniacz ma jedną wejściową parę RCA, monofoniczne wyjście na aktywny subwoofer i systemowe gniazdo mini-jack. W odtwarzaczu są gniazda do podłączenia ze wzmacniaczem oraz dwa wejścia – analogowa para RCA i cyfrowe światłowodowe.

Kilkanaście lat temu pierwszy *Piano Craft* oszołomił rynek wyjątkową dla miniwież jakością dźwięku. Niedługo potem do rywalizacji w tej kategorii włączyli się inni producenci, ale i Yamaha nie spoczęła na laurach – wielokrotnie wymieniała i unowocześniała *Piano Crafty*, powiększając równocześnie ich gamę. Utrwaliło się przekonanie, że jak trzeba pewniaka do gabinetu lub sypialni, to można w ciemno brać *Piano Crafta*. Pozostaje tylko pytanie – którego?

Od strony sieciowej wygląda to o wiele ciekawiej, na tylnym panelu widać przyłącze LAN, antenę Wi-Fi/BT oraz gniazdo radiowe FM. Z przodu jest z kolei USB, a całkowicie uspokoiło mnie kręcenie małą gałką, która jest przełącznikiem źródeł; oprócz już wymienionych, mamy dostęp do radia internetowego, serwerów NAS, AirPlay, Spotify, Napster i Juke.

MCR-670, jak większość nowych urządzeń Yamahy, może pracować w systemie MusicCast. Autorskie opracowanie pozwala na wymianę danych (nagrań) pomiędzy wieloma urządzeniami w domu. Transmisja opiera się na komunikacji sieciowej.

Do pracy w sieci mamy do wyboru LAN lub WLAN, ta druga opcja wymaga routera lub punktu dostępowego z funkcją WPS i stosownym przyciskiem, lub sięgnięcia po asystę urządzenia z iOS, które potrafi przesłać (przez USB) wszystkie potrzebne dane. W ramach połączeń bezprzewodowych jest za to Wireless Direct do bezpośredniego łączenia CD-NT670 z urządzeniami przenośnymi, ale wówczas tracą one komunikację z routerem. Bluetooth działa standardowo, czyli jak burza: parowanie – i po 5 sekundach można odtwarzać nagrania z telefonu, przerywając je klawiszami z pilota. Zastosowano kodeki SBC i AAC.

Yamaha potrafi odtwarzać muzykę z dysków NAS (poprzez DLNA). Radio internetowe można obsługiwać posługując się wyświetlaczem odtwarzacza, do wybierania nagrań w serwisach Napster czy Spotify potrzebne jest zewnętrzne urządzenie sterujące (zwykle smartfon).

Wśród obsługiwanych formatów plików jest FLAC do 24 bitów/192 kHz i ALAC do 24 bitów/96 kHz.

Monitory NS-BP301 są prawie w całości (bez tyłu) pokryte lakierem fortepianowym. Wylot bas-refleksu umieszczono z tyłu, a wewnątrz znajduje się element tłumiący fale stojące. Maskownice trzymają się na magnesach. Głośnik wysokotonowy to 25-mm miękka kopułka, 13-cm przetwornik nisko-średniotonowy ma membranę polimerową, wypełnioną minką.



Regulacja wysokich, niskich tonów oraz balansu – te operacje wykonuje się tylko ręcznie. Gałeczki są stylowe, ale i bardzo wygodne.



BRZMIENIE

MCR-670 nie jest zestawem tanim i można mieć względem niego spore oczekiwania, zresztą renoma i tradycja rodziny Piano Craftów też zobowiązuje. Ale natychmiast usłyszymy, jakie są podstawy dla tak dobrych i utrwalonych opinii. *Piano Crafty* grają praktycznie zawsze w sposób zarazem dojrzały, zrównoważony, jak też bogaty i interesujący. Z jednej strony jest to brzmienie ciepłe, przyjemne, korzystne dla przekonującego odtwarzania wokali, czasami sugerujące własny klimat, uspokojenie i zaokrąglenie.

Z drugiej – nie staje się leniwe i usypiające, średnica jest bliska, otwarta i nawet lekko rozjaśniona, przekazująca szerokie spektrum informacji. Po dodaniu do tego niezłej przestrzenności mamy naturalną, wiarygodną scenę.

Łącząc się z internetem, mamy do wyboru LAN lub WLAN, ale ta druga opcja wymaga od routera lub punktu dostępowego funkcji WPS.

Bardzo dobrze były odtwarzane nawet nagrania koncertowe – chociaż skala dźwięku nie mogła się oczywiście zbliżyć do wydarzenia „live”, to wszystko zachowało przynajmniej dobre proporcje. Z kolei najlepsze nagrania audiofilskie Yamaha potrafiła wyraźnie odróżnić od byle czego. Spróbowałem transmisji z komputera przez BT – dźwięk stał się matowy, ale wciąż był uporządkowany i nie tracił wątku muzycznego.

Dopiero po dłuższym czasie oderwałem się od ogólnego obrazu brzmienia, by zwrócić uwagę na skrajne podzakresy. Wysokie tony są prostolinijne, niewyrafinowane, ale lekkostrawne i bezproblemowe – bez specjalnej finezji, ale i bez agresywności, pokazując dużo szczegółów i wybrzmień. Ani nie szczy-



Jedynym wyjściem ze wzmacniacza (z wyjątkiem głośnikowych) jest gniazdo umożliwiające podłączenie aktywnego subwoofera.

W tym systemie rządzi odtwarzacz sieciowy CD-NP670. Połączenie ze wzmacniaczem opiera się na analogowej parce RCA oraz dodatkowym kabunku mini-jack, który pozwoli na sterowanie głośnością i włączeniem wzmacniacza z pilota dołączonego do odtwarzacza.

pią, ani nie gasną; sprawiły wrażenie, jakby grzecznie rozchodziły się do miejsc, które wyznaczała im średnica.

Bas był trochę zmiękczonej, delikatny, ale nierozlany, pokazywał dobrą selektywność, a także dość głębokie zejścia. Zupełnie przyzwoita jest dynamika – jeżeli tylko podamy odpowiednie nagranie, Yamaha wcale się nie przestraszy, lecz nawet rozkręci, i wtedy robi największe wrażenie, łącząc to z ciepłym „podszyciem”.

Grzegorz Rogóć

PIANO CRAFT MCR-670

CENA: 3000 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Wyrafinowane wzornictwo, wyczelowane wykonanie, dobre materiały. Odseparowany wzmacniacz i odtwarzacz. Ciężkie, ale zgrabne monitory.

FUNKcjONALNOŚĆ

Szerokie możliwości sieciowe do współpracy z radiem i serwisami internetowymi, a także domowymi bibliotekami muzycznymi. Przystosowany do MusicCast. Obsługa łatwa, ale po przebrnięciu przez sporo ustawień.

BRZMIENIE

Rozpięte między łagodnym ociepleniem a subtelną żywością, swobodna przestrzenność, bezproblemowa góra, zmiękczonej bas. Łatwe i przyjemne.

Wzmacniacz [W]	2 x 65
Wejścia	2 x RCA (w tym 1 we wzmacniaczu do podłączenia CD), 1 x cyfrowe TOSLINK, 1 x USB, 1 x RCA
Wyjścia	1 x słuchawkowe jack 6,3 mm, 1 x RCA subwoofer, 1 x RCA (w odtwarzaczu do wyjścia na wzmacniacz)
Funkcje sieciowe	MusicCast, BT, LAN, WLAN, DLNA, Radio internetowe, Spotify, Napster, AirPlay
Obsługiwane formaty	WAV, FLAC, AIFF, ALAC, MP3, AAC, WMA

REKLAMA